

ŁĄKA I JEJ MIESZKAŃCY
GR.4-BIEDRONKI
CZAS REALIZACJI: 18-22.05.2020

1.Na zielonej łące (18.05.2020)

1.Opowieść ruchowa połączona z ćwiczeniami artykulacyjnymi – *Spacerkiem po łące*. Dzieci ilustrują ruchem i głosem opowiadanie czytane przez Rodzica.

Był piękny wiosenny dzień i przedszkolaki wybrały się na spacer na pobliską łąkę. (Dzieci maszerują parami w różnych kierunkach sali). Słońce mocno świeciło, a wiatr rozdmuchiwał nasiona mniszka lekarskiego i innych roślin. (Dzieci chodzą na czworakach i dmuchają na rośliny). Nagle dzieci usłyszały pierwsze odgłosy. To pracowite pszczołki krążyły nad kwiatami, szukając najpiękniejszych, aby zebrać z nich nektar. (Dzieci latają jak pszczołki, machając rękami – skrzydelkami). Wesóło bzycały, nawołując się nawzajem. (Naśladują bzyczenie pszczoł: bzz, bzz, bzz). Na listkach koniczyny siedziały koniki polne, poruszając śmiesznie łapkami, z których strząsały resztki porannej rosy. (Dzieci siedzą, poruszają w dowolny sposób kończynami). Cykały cichutko. (Naśladują dźwięk: cyt, cyt, cyt). Nagle, zupełnie nie wiadomo skąd, pojawiły się żaby. (Dzieci naśladują skakanie żabek). Kumkały głośno, jakby ostrzegały się przed jakimś niebezpieczeństwem. (Naśladują kumkanie: kum, kum, kum). Miały rację, że były takie zdenerwowane, bo na łące pojawiła się para bocianów; chodziły, wysoko unosząc nogi, z szeroko rozłożonymi skrzydłami, i rozglądały się na boki, co chwilę przystawały i pochylały się do przodu, szukając czegoś w trawie. (Naśladują chód bociana). Ponieważ niczego nie mogły znaleźć, klekotały ze złością. (Naśladują głos bocianów – kle, kle, kle). Wysoko nad łąką krążył skowronek, śpiewając wiosenną piosenkę. (Naśladują głos skowronka – dzyń, dzyń, dzyń). Odpowiadał mu wróbel, który przysiadł zmęczony na pobliskim drzewie. Poszukiwał pokarmu dla swoich głodnych dzieci. (Naśladują głos wróbla – ćwir, ćwir, ćwir). Czekaly one niedaleko w gniazdku, piszcząc: pi, pi, pi... aby jak najszybciej przyniósł im coś do jedzenia. Dzieci już miały wracać do przedszkola, kiedy zobaczyły ślimaka, który wolno sunął po trawie. Kiedy tylko napotkał na jakąś przeszkodę, szybko chował się do swojego domku, który niósł na grzbiecie. Dopiero po chwili wystawiał głowę i rozglądał się dookoła. (Dzieci naśladują zachowanie ślimaka). Nad łąką latały kolorowe motylki, co pewien czas siadały na kwiatkach. (Dzieci naśladują ruchem latające motylki). Przyglądała im się z zaciekawieniem wrona siedząca na pobliskiej wierzbie i głośno kracząca z zachwytem: krrrrra, krrrra... Wiosenny wietrzyk poruszał trawę, kwiatami i gałązkami drzew, szumiąc wesole piosenki:

SZSZSZ... SZSZSZ... SZSZUUU...

Dzieci były zadowolone ze spaceru. Wróciły pełne wrażeń do przedszkola, gdzie czekał już na nie pyszny podwieczorek. (Maszerują parami).

2. Określanie wagi przedmiotów

- Obejrzyj obrazki. W każdym przypadku określ, która zabawka jest cięższa. Pokoloruj rysunki odpowiednich zabawek.



3. Przyjrzyj się ilustracjom zamieszczonym poniżej, zastanów się, co Dzieci odkryły na łące



4. Pokoloruj obrazek przedstawiający łąkę



2. Dlaczego potrzebna jest barwa ochronna (19.05.2020)

1. Słuchanie ciekawostek na temat żab.

Nie wszystkie żaby są zielone. Niektóre są różnokolorowe z czerwonymi, brązowymi, a nawet niebieskimi plamkami.

Żaby nie lubią przebywać zbyt długo na słońcu, bo wysusza ich skórę. Nigdy nie piją wody pyszczkiem. A jak to robią, czy wiecie? (Woda przecieka przez ich skórę).

2. Wykonanie pracy plastycznej: „Żabka”



3. Słuchanie opowiadania H. Bechlerowej „O żabkach w czerwonych czapkach”:

Mieszkały dwie żabki w Zielonej Dolinie: Rechota i Zielona Łapka. Zielona Łapka rozglądała się złotymi oczami wokoło, patrzyła na zieloną trawę, na zielonkawą wodę, na swój zielony płaszczyk.

– Brzydki jest ten mój płaszczyk! Nie chcę takiego!

– Brzydki! Dlaczego? – dziwiła się Rechota.

– Popatrz: zielona trawa, zielony tatarak, zielona woda. I mój płaszczyk zielony. I twój! I nazywam się Zielona Łapka! I wszystko takie zielone... Ach, jak nudno!

– A biedronki mają czerwone sukienki... I czarne kropki na sukienkach... – mówiła Rechota. – Może zaprosimy biedronki? Będzie nam wesoło!

Zielona Łapka klasnęła z uciechy.

– Już wiem! Wywiesimy takie zaproszenie:

Kto ma kolor czerwony,

jest dziś pięknie proszony.

Niech przyjdzie, niech przyleci,

kto ma czerwony berecik,

czerwony płaszczyk, czerwony krawat –

będzie wesoła zabawa!

Zapraszają z ukłonem –

wszystkie żabki zielone.

To zaproszenie wywiesiły żabki na starej wierzbie. Nie upłynęła godzina – przyleciała pliszka.

Przeczytała, machnęła ogonkiem: – To nie dla mnie! Nie mam czerwonej czapeczki!

Przyleciały wróble, przeczytały, poskakały tu i tam. – To nie dla nas! Nie nosimy czerwonych kapeluszy!

Przyleciały dwa dzięcioły. Czytały, wodziły dziobem po literach, potem przejrzały się w wodzie

– Mamy czerwone czapeczki z piórek. To nas zapraszają. Przyjdziemy na bal!

Przyczłapała pod wierzbę duża, stara żaba. Długo czytała, co żabki napisały. Pokiwała głową: – Po co wam goście?

– Jak to po co? – oburzyły się żabki! – Będzie wesoło!

– Oj, żeby z tego biedy jakiej nie było! – gderала stara żaba.

Ale żabki nie słuchały jej narzekania. Nie miały czasu. Bo oto usłyszały: – Puk, puk, puk!

To pierwsi goście: dzięcioły. Zapukały w drzewo, tak jak goście pukają do drzwi.

– Witajcie, witajcie! – zawołały żabki.

Dzięcioły w ukłonie nisko schyliły głowy. A żabki mogły wtedy dobrze zobaczyć ich ładne bereciki z

czzerwonych piórek.

– Jak się macie, biedroneczki? – witały żabki nowych gości.

– O, i maczki idą!

A za makami! Jakież piękne kapelusze! To z głębi lasu przyszedł muchomor. Takich kapeluszy żabki nigdy nie widziały! Wielkie, czerwone, kropki białe na nich i plamki srebrzyste. Żabki przyglądały się gościom, szeroko otwierały duże, okrągłe oczka. Patrzyły na swoje zielone płaszczki i wzdychały: – Taki makowy kołnierzyk mieć!

– Sukieneczki biedronek piękniejsze!... A czapeczki dzięciołów?...

– Nie, kapelusze muchomorów najpiękniejsze! Ach, oddałabym dziesięć zielonych płaszczków za jeden taki kapelusz! (...)

Potem zagrała świerszczykowa orkiestra. Zaczęły się tańce (...).

A tu – blisko za wierzbą... Co to!?

– Kle, kle, kle.

– Bocian! – krzyknęły żabki przerażone. – Kto go tu prosił?

Bociek zaśmiał się, pokiwał dziobem.

– A moje czerwone pończochy? Napisałyście przecież wyraźnie: Kto ma kolor czerwony, jest dziś pięknie proszony. Chcę wesoło potańcować na waszej zabawie.

Ale żabki nie przywitały gościa w czerwonych pończochach. Uciekły. Tylko tu i tam w trawie świeciły ich złote oczka.

Wrócił bociek na swoją łękę zły i zagniewany. A żabki? O, prędko zapomniały o strachu. Naradzały się teraz z biedronkami – szyły kołnierzyki, sukieneczki w kropki, przymierzały kapelusze muchomorów. Minęła godzina albo dwie. Jak wesoło zrobiło się w Zielonej Dolinie! Wśród zielonej trawy skaczą żabki. Ale jakie wystrojone! Co chwila przeglądają się w stawie, ta poprawia kołnierzyk, tamta obciąga nowy, czerwony płaszczek.

A stara mądra żaba popatrzyła na wystrojone żabki i pokiwała głową: – Oj, żeby z tego jakiej biedy nie było!...

Ale żabki nawet nie spojrzały na nią. Nie widziały boćka stojącego na gnieździe. Patrzył z wysoka na Zieloną Dolinę. – Coś czerwonego tam po łące skacze! – dziwi się i przekrzywia głowę. – Co to może być?

Sfrunął z gniazda, stanął z daleka.

– O! Tu kapelusze same spacerują, tam czapeczki skaczą!... Podeszedł bliżej, pod samą wierzbę.

– To żabki! Ależ się wystroiły! Kle, kle, kle! – roześmiał się bociek. – W sam raz dla mnie!

Żabki nic nie słyszały.

– Patrzeć już nie mogę na zielony kolor! – Nigdy już nie zdejmę tego czerwonego kapelusza! – Ani ja czerwonej sukienki! – wykrzykiwały głośno. A bociek coraz bliżej! Nie spieszy się, tylko wolno

podnosi wysoko to jedną, to drugą nogę w czerwonych pończochach. Nigdy jeszcze nie był taki wesoły! Podśpiewuje sobie bocianim głosem:

*– Nie skryjesz się, żabko, w ziele,
widzę przecież twój kapelusz!*

Dopiero teraz zobaczyły go żabki! Dopiero teraz usłyszały jego głos!

Jedna – myk! Ukryła się w trawie, w zielonych liściach. Na próżno! Bocięk dobrze je widzi i śpiewa swoje:

*– Nie uciekniesz! Tam, w zieleni,
twój berecik się czerwieni!*

Hop! – skoczyła zielona żabka w zielony tatarak. Bocięk już przy niej:

*– Żabko, wszędzie cię zobaczą,
masz czapeczkę niby maczek!*

(Nauczyciel przerywa opowiadanie i prosi dzieci, aby spróbowały powiedzieć, co mogło się wydarzyć potem. Następnie kontynuuje).

Mądra stara żaba, ukryta pod wielkim, zielonym liściem, zdążyła krzyknąć przerażona:

– Zrzućcie prędko te czerwone stroje!

Pospadały w trawę porzucone w pośpiechu kapelusze, tu frunęła sukienka, tam potoczyła się czapka. A żabki w swoich starych, zielonych płaszczkach – hop! Pod zielony liść, w zieloną trawę, w zieloną wodę.

Bocięk patrzy to jednym okiem, to drugim. Już nie podśpiewuje. Dotknął dziobem czerwonego kapelusza w trawie. A kapelusz nie ucieka!

– Gdzie się podziały żabki? – rozgląda się zdumiony.

Nie widzi, że pod liściem ukryła się jedna – w płaszczku zielonym jak liść. W trawie siedzi druga – zielona jak trawa. W wodzie siedzi trzecia – w płaszczku zielonym jak woda. I wszystkie takie zielone, zielone...

Spuścił bocięk długi dziób! Ach, jaki był zły! Już nie odnajdzie tak łatwo zielonych żabek w zielonej trawie, w zielonej wodzie, wśród zielonych liści...

4. Pytania do opowiadania:

- Jak nazywały się żabki? Dlaczego postanowiły urządzić bal?

– Kogo na niego zaprosiły? Jacy goście przyszli?

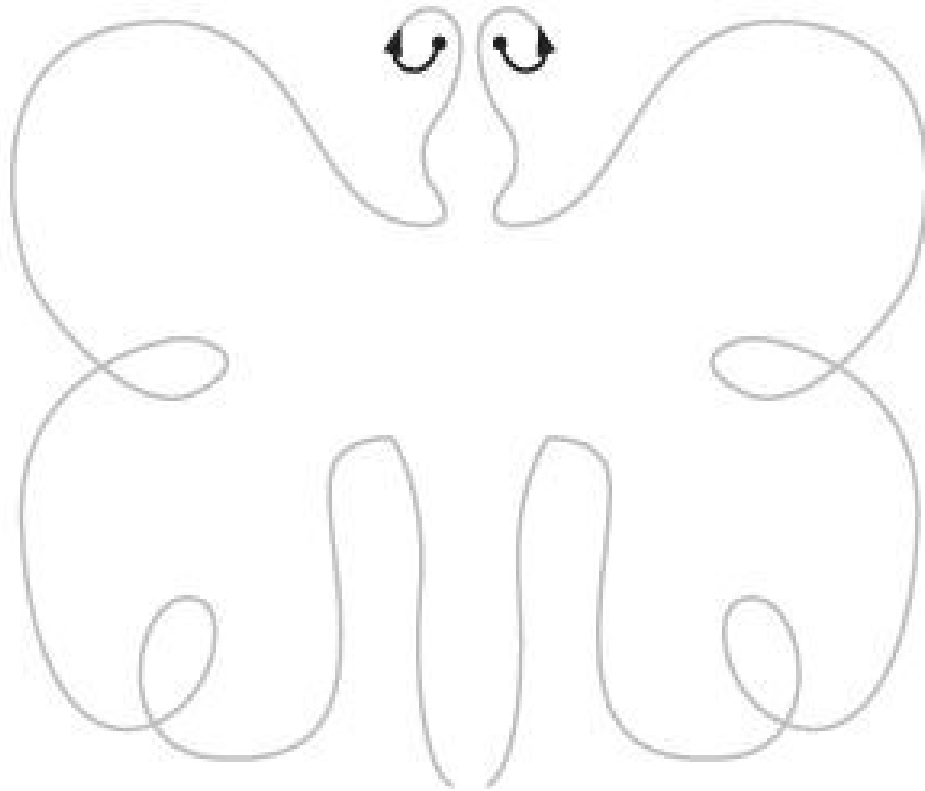
– Kto przybył jako ostatni? Dlaczego? Jak przebrały się żabki?

– Co zobaczył bocian ze swojego gniazda? Dlaczego bocianowi było łatwo odnaleźć żabki?

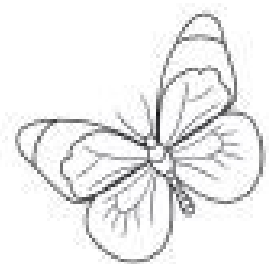
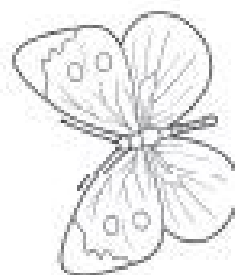
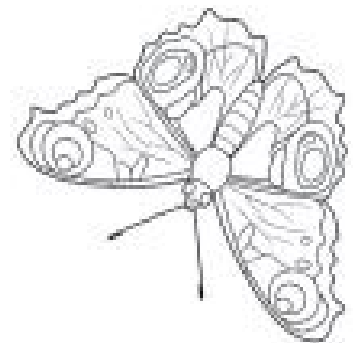
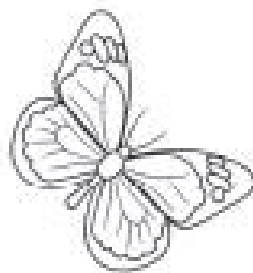
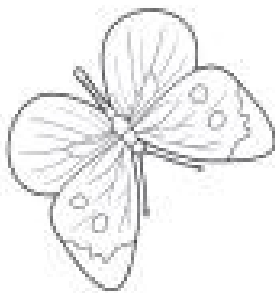
– Co poradziła im stara żaba?

– Dlaczego bocian nie mógł odnaleźć żabek, gdy zrzuciły czerwone ubranka?

- Rysuj oburącz po śladach rysunku motyla. Pokoloruj rysunek.



- Odszukaj takie same rysunki motyli. Pokoloruj je tak samo.



- Rysuj po śladach – od obrazków gąsienic motyli: cytrynka, paź królowej, bielinka, do obrazków motyli.



3. Biedronki, motyle i kwiaty (20.05.2020)

1. Przyjrzyj się ilustracji zamieszczonej poniżej.



2. Słuchanie piosenki :”Konik polny”

*Ja, zielony mały konik, II. Polny konik, mały grajek,
po zielonej łące gonię. dziś zielony koncert daje.
Hop, hop, hop, hop, Cyk, cyk, cyk, cyk,
hop, hop, hop! cyk, cyk, cyk, cyk...*

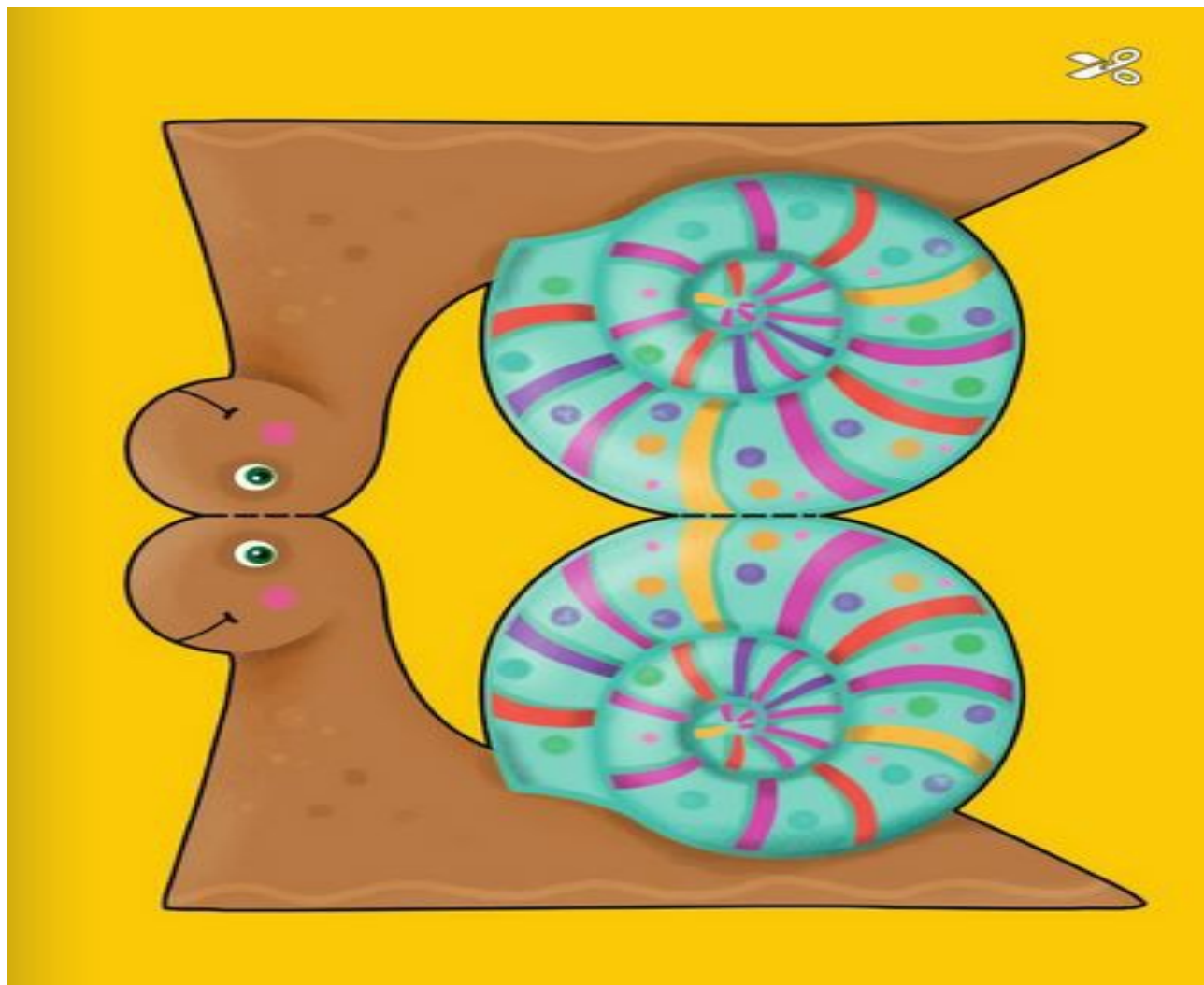
*To ja, konik, ćwiczę skoki, Stroi skrzyпки, gra cichutko,
hen, wysoko, pod obłoki. w trawie dzwoni dźwięczną nutką,
Hop, hop, hop, hop, Cyk, cyk, cyk, cyk,
hop, hop, hop! cyk, cyk, cyk, cyk.*

*Hopla, hop! Hopla, hop! Hopla, hop! Hopla, hop!
Hopla, hop, hopla, hop! Hopla, hop, hopla, hop!*

3. Oglądanie filmu przedstawiającego życie zwierząt na łące:

<https://www.youtube.com/watch?v=LKLF5EN1Ff4>

4. Wykonaj samodzielnie ślimaka



- Odszukaj w naklejkach obrazki zwierząt: motyla, biedronki, mrówki, skowronka. Obrazek biedronki naklej na stokrotce, mrówki – pod liściem mniszka lekarskiego, motyla – nad makiem, lecącego skowronka – u góry, po prawej stronie karty.



4.Zagadki o łące (21.05.2020)

1.Rozwiąż zagadki

Ten piękny owad

*odwiedza kwiateczki,
ma skrzydła tęcze,
niekiedy w kropeczki.
(motyl)*

*Ma dwa różki, choć nie bodzie,
ma nogi,*

*mieszka w trawie albo w wodzie.
Domek swój, jak sami wiecie,
nosi zawsze na swym grzbiecie.
(ślimak) (*

Czerwone

*biało-czarne piórka,
do wody przed nim
żaby dają nurka.
bocian)*

*Czy znacie takiego konika,
który pięknie w trawie cyka?
(konik polny)*

*Krążę nad łąką, ile mam sił,
i zbieram z kwiatów złocisty pył.
(pszczola)*

*Pracowite, małe,
budują wspaniałe
kopczyki, pałace.
Szanujmy ich pracę.
(mrówki)*

2.Posłuchaj ciekawostek o mrówkach

Mrówki żyją w koloniach i każdy osobnik wykonuje ściśle określone funkcje.

Założycielką kolonii jest samica – królowa. W kolonii jest więcej samców niż samic. Samce właściwie poza adorowaniem królowej podczas rójki nie robią nic. Żyją bardzo krótko.

Najliczniejszą grupę stanowią robotnice. Wykonują one wszelkie prace: zbierają i dostarczają do mrowiska pożywienie; budują i sprzątają mrowisko; bronią go przed intruzami; opiekują się potomstwem. Robotnice żyją od 4 do 7 lat i ich obowiązki zmieniają się wraz z wiekiem. Młode pracują w gnieździe, a starsze – poza nim.

Zajęciem królowej jest wybieranie miejsca na gniazdo i składanie jaj. Królowe są karmione i czyszczone przez robotnice.

Mrówki pobierają pokarm pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Są związane z mszycami. Jest to typowe współżycie, gdyż obie strony odnoszą z tego korzyści (mrówki zlizują rosę miodową wydalaną przez mszyce, w zamian opiekują się nimi).

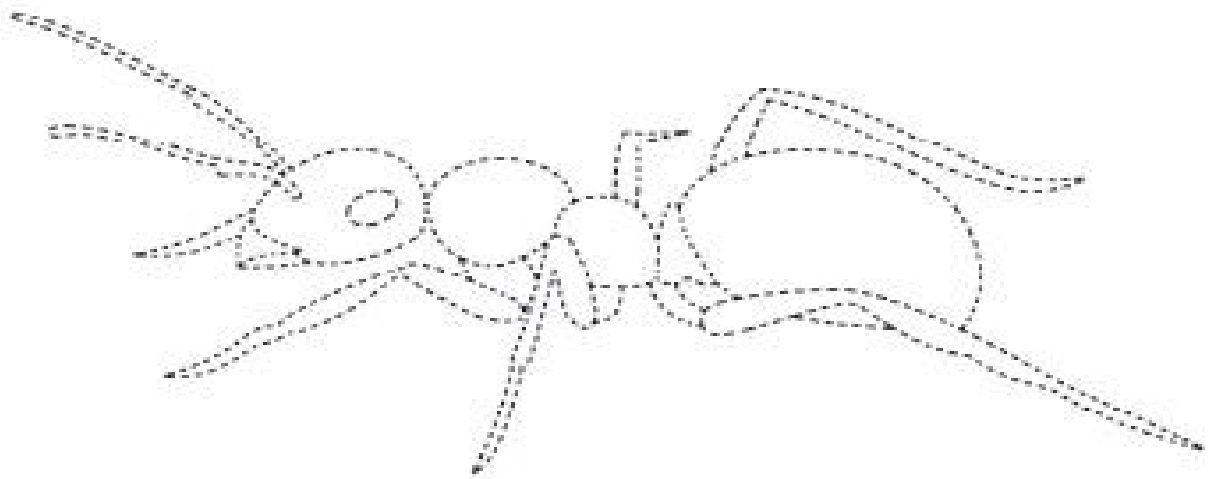
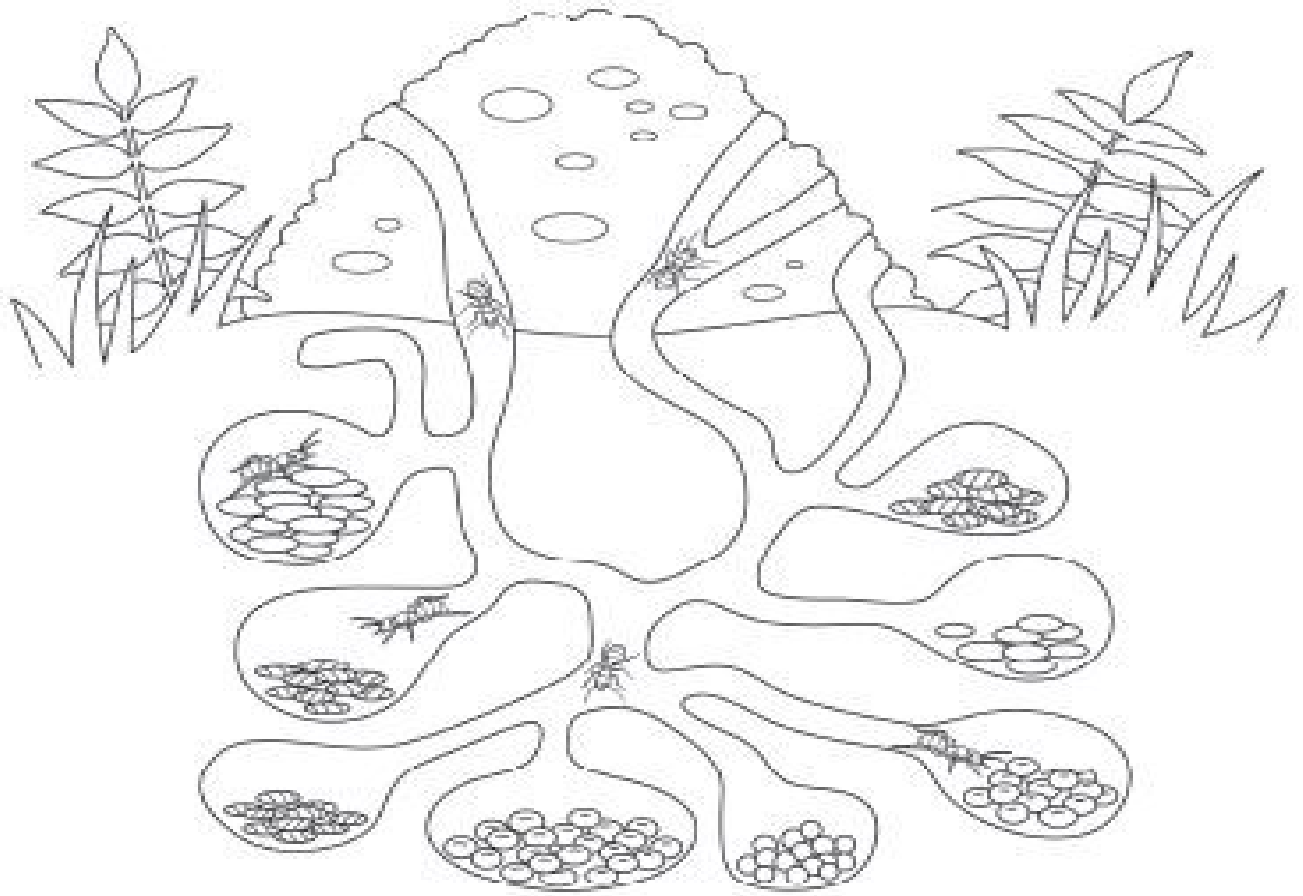
Rozmowa na temat mrówek:

-Gdzie mieszkają mrówki?

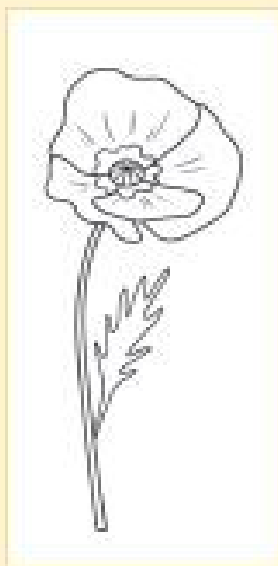
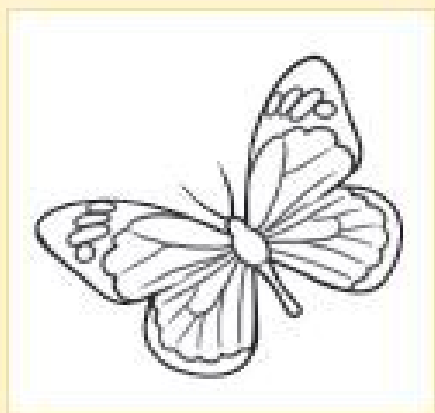
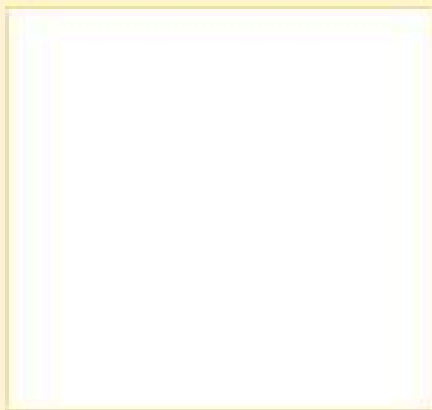
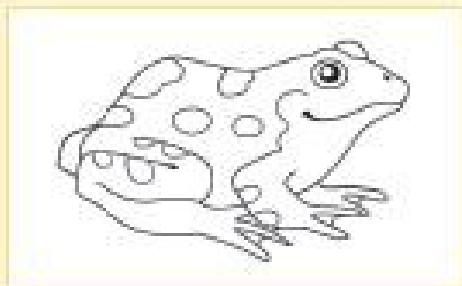
- Kto rządzi w mrowisku?

-Z czego słyną mrówki?

- Pokoloruj rysunek mrowiska. Rysuj po śladach rysunku mrówki.



● W odpowiednich ramkach narysuj żabę, mak, motyla i ślimaka. Pokoloruj rysunki.



5.Odowiedziny na łące (22.05.2020)

1.Wykoannaie masażyku relaksacyjnego

*Szczypaweczki spacerują,
z rosy łapki otrzepują.*

*Płynie sobie kręta rzeczka,
rybki tańczą w niej w kółeczkach.*

*Teraz skaczą małe żabki,
a za nimi – żabek babki.
Bocian dziobem szuka w trawie,*

ślimak patrzy nań ciekawie.

podszczypują obiema rękami w górę i w dół,
delikatnie uderzają palcami obu rąk z dołu
do góry,
rysują falę jedną ręką, a potem – drugą ręką,
rysują – raz jedną, raz drugą ręką – coraz większe
i coraz mniejsze kółeczka,
delikatnie uderzają palcami rąk z dołu do góry,
uderzają piąstkami,
stukają palcami wskazującymi (raz prawej, raz
lewej ręki) w różne strony,
rysują jednocześnie palcami wskazującymi musz-le
ślimaka; jedną ręką w prawą stronę, a drugą –
w lewą stronę.

2.Spójrz na obrazki zamieszone poniżej. Zastanów się jakie zwierzęta i owady przedstawiają.
Podziel nazwy owadów na sylaby, następnie na głoski.



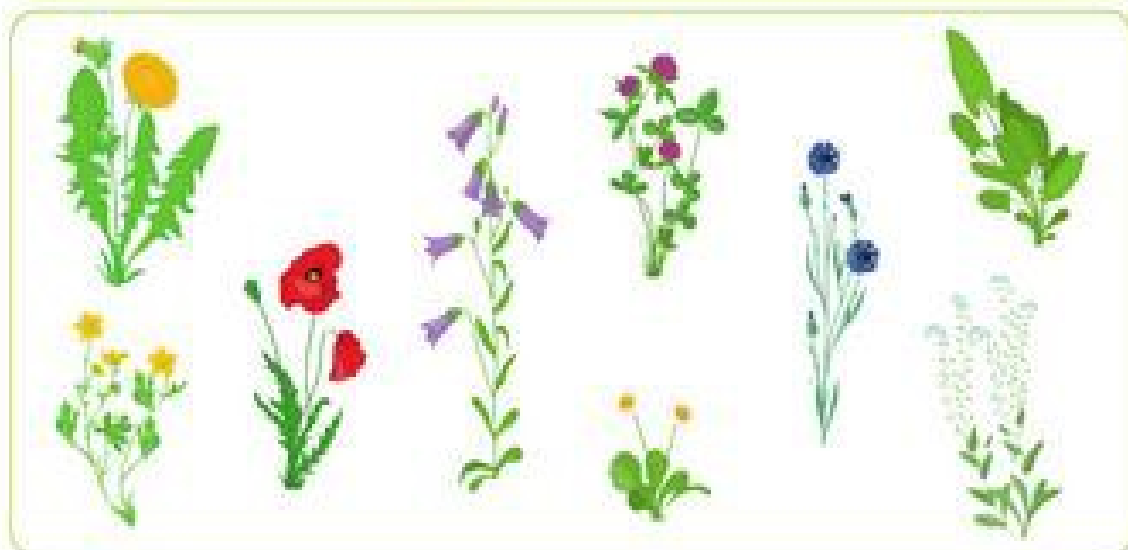






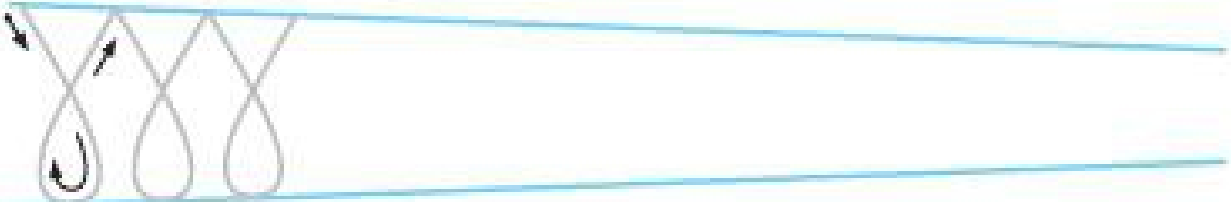
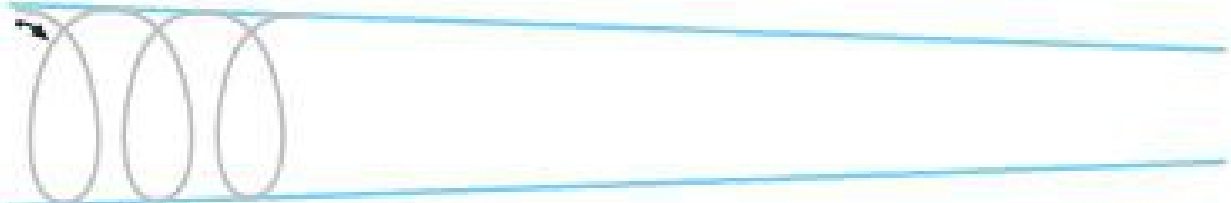
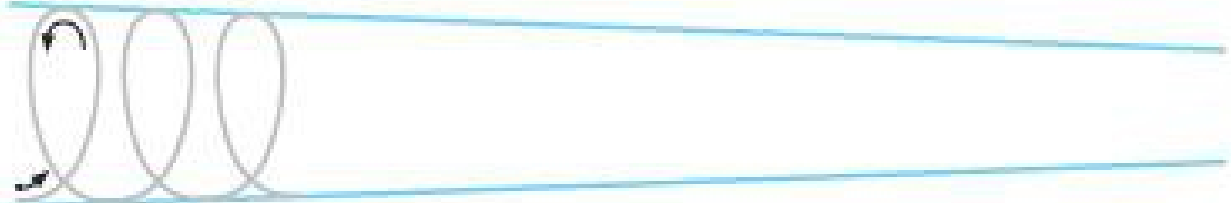
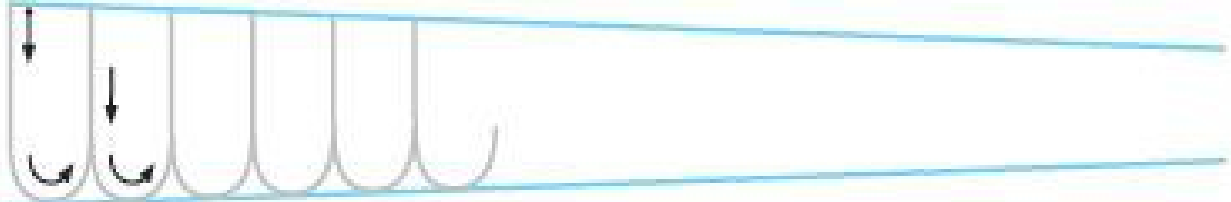
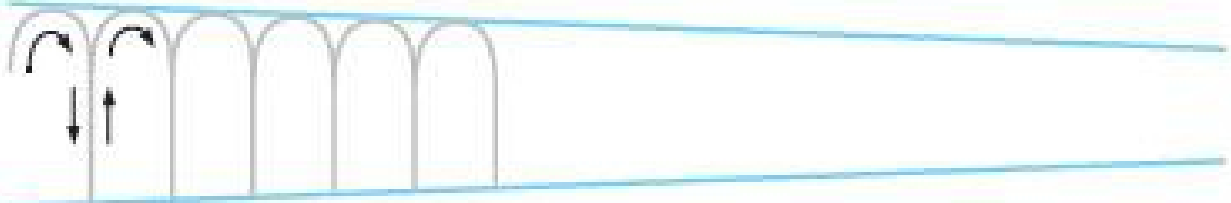
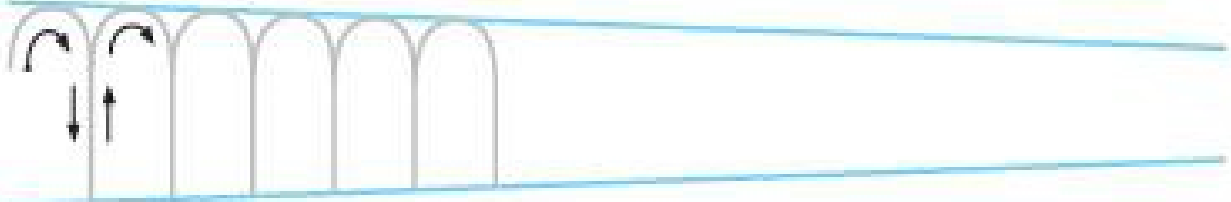
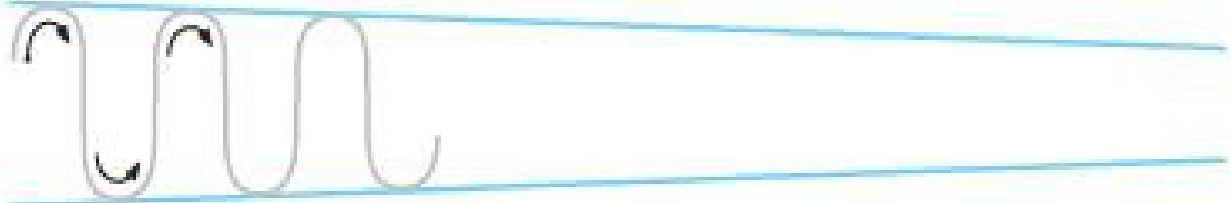
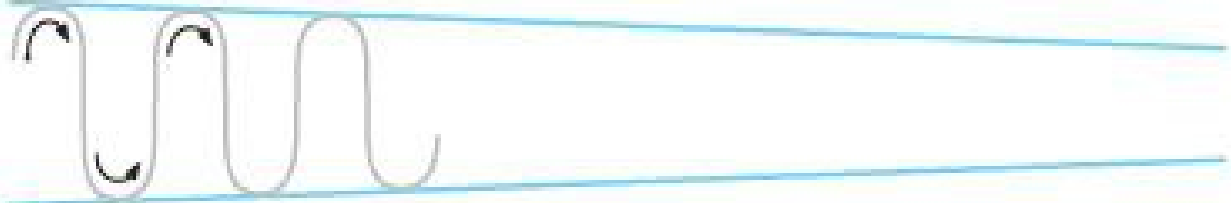




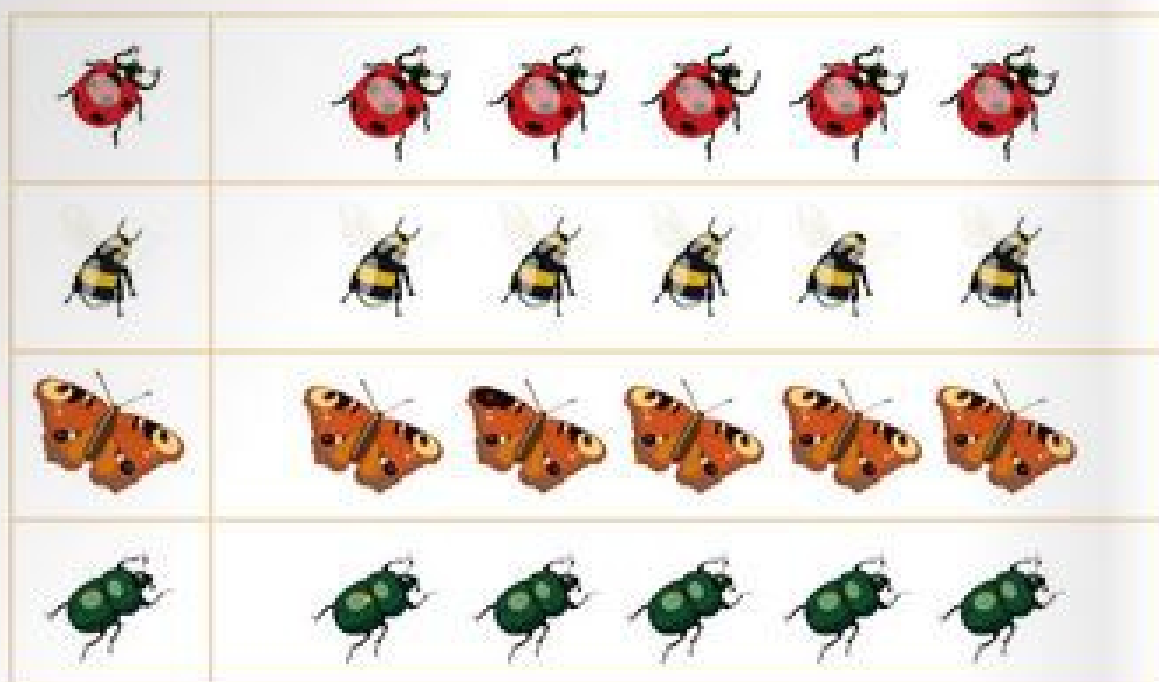


- Nazwij jednym słowem to, co znajduje się w pierwszej, drugiej, trzeciej ramce.
- Policz elementy w każdej ramce. W której ramce jest najmniej elementów?
- Do czego mogą być potrzebne przedmioty z trzeciej ramki?

- Rysuj coraz mniejsze szlaczki.



- W każdym szeregu wskaź inne zwierzę niż we wzorze.



- Wskaź dziesięć różnic pomiędzy obrazkami dzieci.



- Wykonaj pierwszą kartkę zielnika według instrukcji przedstawionej na zdjęciach.



- Powiedz, co znajduje się na kartkach, używając określeń: *prawy górny róg*, *prawy dolny róg*, *lewy górny róg* i *lewy dolny róg*.

